



**Alina Drapella-Hermansdorfer, Robert Masztalski,
Krzysztof Świerkosz, Bogusław Wojtyszyn**

Szczytnicki Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy Zasoby, granice, problemy planistyczne

Ostatnie dziesięciolecie naszego wieku przynoszą widomą zmianę poglądów na pielęgnację terenów zieleni miejskiej. Powstają duże programy naukowe i samorządowe, mające na celu ochronę naturalnych biocenoz na obszarach miast; dzikim zwierzętom umożliwia się wnikanie w pobliże osiedli mieszkaniowych, architekci krajobrazu propagują natomiast nowe wzorce estetyczne, przywracając do łask różne gatunki roślin synantropijnych, tępionych dotychczas jako chwasty.

Prezentowane studium granic Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego [13] stanowi próbę odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jak powiązać nowe koncepcje ochrony i udostępniania obszarów przyrodniczych z planowanym rozwojem inwestycyjnym w konkretnych warunkach wrocławskich?

2. Jak wykorzystać możliwości stwarzane przez istniejące przepisy prawne?

Proponowana strategia wynika zarówno ze stanu zasobów obszaru, jak i z potrzeb miasta; jest więc konieczne zaznajomienie się z samym teatrem działań, zwłaszcza że pod względem przyrodniczo-krajobrazowym jest to niewątpliwie jedno z ciekawszych miejsc w kraju.

Charakter terenu

Z początkiem XX wieku dwa kanały – Żeglugowy i Powodziowy – odcięły trójkątny teren o powierzchni ponad 10,5 km², od południa ograniczony ramionami Odry i Starej Odry. W ten sposób, we wschodniej części Wrocławia, pojawiła się sztucznie wyodrębniona wyspa, którą za Wandą Kononowicz określać będziemy jako *Wielką*¹. Nieco dalej, podczas prac regulacyjnych prowadzonych w latach dwudziestych, powstała kolejna wyspa (0,4 km²), zwana Opatowicką. Wspólnie tworzą ostry cypeł wysunięty w kierunku wschodniej granicy Wrocławia, gdzie łączą się z podmiejskim syste-

mem lasów, łąk, polderów oraz planowanym parkiem krajobrazowym.

Całość terenu leży w odległości od 3 do 6 km od Starego Miasta i od wieków służyła mieszkańcom, najpierw jako zaplecze produkcyjno-usługowe, w okresie późniejszym – jako jedno z ulubionych miejsc rekreacyjnych. Część najstarsza obejmuje okazały zespół willowy, który powstał na przełomie XVIII i XIX wieku wokół majątku i parku księcia von Hohenlohe. Osiedle to, zwane Szczytnikami, włączono w granice administracyjne miasta w 1868 roku; pozostałe osiedla – w latach od 1904 do 1928. Obecnie zamieszkuje tu około 36 tysięcy osób²,

¹ Wanda Kononowicz, wskazując na wyspę charakter terenu i jego znaczną powierzchnię, nie używa pojęcia Wielkiej Wyspy jako nazwy własnej; zastosowali ją autorzy, ze względu na łatwiejszy przekaz informacji [33, s. 59–91].

² Według danych z Narodowego Spisu Powszechnego z 1988 roku, [w:] Rocznik Statystyczny. Miasto Wrocław. Wojewódzki Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław 1992.



Ryc. 1. Położenie Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego (C) na tle systemu zieleni miejskiej Wrocławia oraz projektowanych parków krajobrazowych: Dolina Odry II (A) i Dolina Bystrzycy (B)

Rodzaje terenów zieleni i ich udział w powierzchni ogólnej Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego³

Typ terenu	Powierzchnia szacunkowa (w km ²)		Część powierzchni ogólnej (w %)
Park Szczytnicki z zespołem Hali Ludowej Tereny proponowane do przyłączenia do Parku*	1,05 0,05	1,10	10
Tereny leśno-łąkowe na Wyspie Opatowickiej Korytarze ekologiczne wzdłuż odrzańskich promenad Projektowany użytek ekologiczny w międzywalu Odry Tereny zieleni urządzonej, ogólnodostępne (m.in. Miejski Ogród Zoologiczny, Stadion Olimpijski, Kapielisko Morskie Oko, cmentarze) Tereny ogródków działkowych	0,40 2,50 0,21 1,63 0,52	5,26	47
Tereny ekstensywnej zabudowy mieszkaniowej z ogrodami przydomowymi	×	3,00	27
Pozostałe tereny o małym udziale zieleni (w tym komunikacja)	×	1,75	16
Ogółem	×	11,09	100

* Parcele między ul. Heweliusza, 9 Maja oraz Dembowskiego.

co daje gęstość zaludnienia 3250 M/km². Największa gęstość występuje w osiedlu Sępólno (nieco ponad 8000 M/km²), najmniejsza – w Szczytnikach i Zalesiu (ok. 1100 M/km²).

³ Szacunkowy bilans terenu wykonany przez autorów w ramach *Studium granic Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego we Wrocławiu*. Dane dotyczą obszaru Wielkiej Wyspy oraz Wyspy Opatowickiej, w granicach wyznaczonych przez Odrę, Starą Odrę oraz Kanał Żeglugowy.

Interesująco przedstawiają się proporcje sposobów użytkowania terenów zestawione w tabeli. Aż 57% powierzchni obu wysp zajmuje zieleń, 27% osiedla–ogrody; całość zaś wiąże ze sobą spójny system ciągów pie-

szych oraz rowerowych. Pomijając pewne zaniedbania i błędy, z Wielkiej Wyspy emanuje nieodparty urok harmonijnego krajobrazu.

Węzłowa lokalizacja ekologiczna

Zespół Szczytnicki, podobnie jak większa część Wrocławia, leży w rozległej dolinie Odry. Aż do prac regulacyjnych przeprowadzonych w XVI wieku, osada Szczytniki znajdowała się na lewym brzegu rzeki, a więc pierwotna sieć hydrologiczna różniła się od obecnej. Budowa kanałów północnych, w latach od 1912 do 1917, poprzedzona usypaniem grobli przeciwpowodziowych, odcięła zbliżony do trójkąta kształt wyspy, a obsadzone dębami wały ziemne stworzyły wewnątrz swoistą niszę klimatyczną. Na korzystne warunki wegetacyjne wpłynęła też duża wilgotność, związana z siecią drobnych cieków i oczek wodnych oraz glinianek, zamienianych sukcesywnie na stawy i kąpieliska.

Położenie w górnym biegu Odry wiąże się z tradycyjną funkcją ochronną obszaru, pełnioną w warunkach wylewów powodziowych. Wpłynęło to na ekstensywny sposób zagospodarowania, pocięcie terenu dużą liczbą grobli oraz pozostawienie Czarnej Wody jako odcinka odbarczającego (choć po pracach regulacyjnych straciła ona rację bytu). W tym systemie zwarty drzewostan Wyspy Opatowickiej tworzy swego rodzaju naturalną zapórę; kieruje nadmiar wód do Kanału Powodziowego, chroniąc tym samym śródmieście przed uderzeniem głównej fali. Ko-

lejne zabezpieczenie stanowi kanał przerzutowy wód do Widawy, zlokalizowany powyżej śluzy Bartoszewickiej.

Nic też dziwnego, że w terenie o tak dogodnych warunkach mikroklimatycznych, wilgotnościowych i glebowych, ocalały do dziś zbiorowiska roślinne o charakterze naturalnym lub półnaturalnym. Nawet na siedliskach silnie przekształconych spotykamy w dalszym ciągu relikty dawnych lasów i nadodrzańskich łąk.

Doskonale zachowały się naturalne fitocenozы szuwarowe, związane z wypłyconymi brzegami Odry (np. przy wyspie Opatowickiej i na Zaciszu). Malownicze trzcinowiska (zespół *Phragmitetum communis*) oraz szuwar mżgowy (zespół *Glycerietum maximae*) stanowią siedlisko śpiewających ptaków, wielu owadów, płazów i drobnych bezkręgowców. Zarośla wierzbowe wzdłuż brzegów Odry (niestety, często wypalane lub wycinane) należą do zespołu *Salicetum triandro-viminalis* i stanowią inicjalne stadia rozwojowe wilgotnego łągu wierzbowo-topolowego (*Salici-Populetum*). Łęg ten występował niegdyś powszechnie w dolinach rzecznych, obecnie zajmuje już tylko 5% swojego pierwotnego areалу w Polsce. Wspomnieniem po tych wilgotnych, tętniących zwierzęcym życiem lasach (ich bogactwo porównywano nawet do wilgotnych



Ryc. 2. Koryto Starej Odry przy Wielkiej Wyspie (trzy kilometry w linii prostej od centrum miasta)

lasów równinowych!) są już tylko samotne stare wierzby i topole stojące nad brzegami Odry.

Spośród zachowanych jeszcze fragmentarycznie zbiorowisk leśnych należy wymienić:

a) łąg wiązowo-jesionowy (*Ficario-Ulmetum campestris*), który w zubożałej formie utrzymuje się do dziś na Wyspie Opatowickiej; ginie jednak wskutek znacznego obniżenia poziomu wody gruntowej oraz nieprzemyślnych zabiegów gospodarczych,

b) grąd (*Galio silvatici-Carpinetum*), choć mocno już zubożały, nadal stanowi o puszczańskim charakterze Starego Parku w obrębie Parku Szczytnickiego,

c) zbiorowiska zarośli, spontanicznie rozwijających się na wałach i terasach zalewowych (nad kanałami północnymi), które wykazują powinowactwo do leśnych zbiorowisk łągowych oraz grądowych i gdyby pozostawić im możliwość naturalnej sukcesji – w takie lasy mogłyby się przekształcić.

Do cennych zbiorowisk półnaturalnych należą przede wszystkim łąki, rozwijające się na terasach zalewowych wzdłuż kanałów północnych. Zależnie od stopnia wilgotności siedlisk, wyróżnić możemy trzy dobrze wykształcone zbiorowiska:

a) łąki świeże (*Arrhenatheretum medioeropaeum*), w których składzie występują m.in. chroniony szafirek miękkiolisty (*Muscari comosum*) oraz górski oset łopianowy (*Carduus personata*),

b) suche murawy zespołu *Diantho-Armerietum*, tworzone przez niskie kobierce bylin kwitnących we wszystkich kolorach (m.in. dwa gatunki goździków *Diantus carthusianorum*, *D. deltoides*, pięciornik srebrny *Potentilla argentea*; w nich spotykamy też rzadki czosnek kątowaty *Allium angulosum* – relikwyt dawnych łąk zalewowych),

c) łąki z kłosownicą pierzastą (*Brachypodium pinnatum*) na siedliskach ciepłych i żyznych, nawiązujące do muraw kserotermicznych klasy *Festuco-Brometea*.

Stosunkowo dobrze zachowane ekosystemy o częściowo naturalnej strukturze troficznej umożliwiły przetrwanie do dziś:

a) kilkunastu obiektom – Pomnikom Przyrody (pojedyncze drzewa, grupy i aleje dębowe), z których większość ma pochodzenie naturalne,

b) ponad 100 okazom drzew rodzimych, uznanych za szczególnie interesujące i godne objęcia ochroną [50],

c) sześciu gatunkom roślin chronionych ustawowo; są to: bluszcz pospolity (*Hedera helix*), barwinek pospolity (*Vinca minor*), śnieżyczka przebiśnieg (*Galanthus nivalis*), szafirek miękkiolisty (*Muscari comosum*), jarząb brekinia (*Sorbus torminalis*), i cis (*Taxus baccata*), z których przynajmniej pięć ma tu prawdopodobnie stanowiska naturalne, populacje bluszczu zaś należą do największych we Wrocławiu [49],

d) wielu rodzimym gatunkom roślin, charakterystycznym dla łąk wilgotnych i świeżych, zbiorowisk szuwarowych oraz runa lasów grądowych i łągowych.

e) ponad 70 gatunkom ptaków, wśród których znajdują się gatunki zagrożone wyginięciem na terenie Dolnego Śląska, jak np.: dzięcioł średni (*Dendrocopos medius*), muchołówka białoszyja (*Ficedula albicollis*) [51],

f) chronionym ustawowo gatunkom chrząszczy, m.in. kozioróg dębosz (*Cerambyx cerdo*), motyli – mieniak strużnik (*Aparatura ilia*) oraz paż żeglarz (*Iphiclidia podalirius*), a także błonkówek (kilka gatunków trzmieli),

g) chronionym gatunkom ssaków, w tym aż 9 gatunkom nietoperzy, które w rejonie Parku Szczytnickiego mają nie tylko miejsca żerowania, lecz także kolonie letnie.

Dodajmy jeszcze, iż obie wyspy mają:

a) węzłową lokalizację w rozwidleniu korytarzy aerodynamicznych biegnących wzdłuż linii Odry i kanałów północnych, na kierunku dominujących wiatrów (dzięki czemu pełnią ważną rolę w systemie wentylacji miasta),

b) strategiczne położenie w systemie ochrony przeciwpowodziowej,

c) kluczowe znaczenie w systemie zieleni Wrocławia, przez wpływ na tzw. fitomeliorację klimatu, czyli dostarczanie do centrum miasta powietrza zasobnego w tlen, o odpowiedniej wilgotności, w dużej mierze odpylonego i bogatego w ożywcze substancje roślinne, zwane fitoncydami [22].

Nawet tak skrótove dane dowodzą, że zasoby przyrodnicze obu wysp i ich rola w ekosystemie Wrocławia są znaczne. Rodzi się zatem pytanie – w jaki sposób chronić te unikatowe wartości?

Potencjał naturalny i jego znaczenie

Wiele zachowanych ekosystemów na terenie omawianych wysp ma charakter półnaturalny: ingerencja człowieka pełni tu rolę istotną, lecz nie determinuje rozwoju, a zachowanie *status quo* wydaje się podstawową wytyczną postępowania. Jej ignorowanie w krótkim czasie doprowadzić może do skrajnego zubożenia flory i fauny, znacznie ograniczając walory terenu. Kolejna przesłanka dotycząca sposobu zagospodarowania wynika ze stanu wiedzy na temat wymierania gatunków (zarówno roślin, jak i zwierząt) oraz zanikania naturalnych ekosystemów w krajobrazach przekształcanych przez człowieka.

Procesy te przebiegają samoistnie, nawet wówczas, gdy nie zachodzi ani bezpośrednie zagrożenie biocenozy, ani

też nadmierne ich wykorzystywanie gospodarcze. Przyczyny tego zjawiska początkowo nie były jasne. Obecnie wiemy, że dzieje się tak na skutek tzw. *fragmentacji*, czyli oddzielania od siebie niewielkich ekosystemów podobnego typu (np. wodnych lub leśnych) przez siedliska antropogeniczne, spełniające rolę barier (miasta, wioski, pola orne, szosy, linie kolejowe itd.). Rośliny i zwierzęta izolowane na takiej *wyspie*, otoczonej zagospodarowanym *oceanem*, są pozbawione możliwości migracji oraz rozrodu z osobnikami swojego gatunku, zachowanymi na innych *wyspach*. Ograniczona powierzchnia powoduje też szybkie wyczerpywanie się bazy pokarmowej, przenikanie gatunków z otoczenia *wyspy* do jej wnętrza (psy, koty),

zaburzenia stosunków troficznych, w wyniku zaś – osłabienie żywotności ekosystemu oraz jego powolny zanik.

Dlatego tak ważne dla ochrony zabytkowego Parku Szczytnickiego, znajdującego się na Wielkiej Wyspie, jest zapewnienie mu kontaktu z pobliskimi ekosystemami Wyspy Opatowickiej, terenów wodonośnych oraz lasów nadodrzańskich, które w przyszłości mają wejść w obręb parku krajobrazowego *Dolina Odry II*. Możliwość tę zapewniają tzw. *korytarze ekologiczne*, czyli fragmenty naturalnego środowiska, zachowane w postaci pojedynczych płatów lub pasów, które łączą ze sobą większe, lepiej zachowane zespoły, zwane biocentrami [46, s. 318].

Istotna jest także wielkość oraz stopień rozczłonkowania ekosystemu. Każde działanie, dążące do zwiększenia powierzchni lub do scalenia zachowanych fragmentów, podnosi zdolność do samoregulacji, a w efekcie ułatwia gospodarowanie oraz wpływa na wzrost atrakcyjności terenu. Jest także wskazane, by tereny zielone przyjmowały kształty zbliżone do elips lub okręgów, najbardziej pożądane dla ochrony ptaków i roślinności zielonej. Zwarty obszar zmniejsza strefę *ekotonu* (przejścia) między ekosystemami synantropijnymi a naturalnymi, chroniąc w ten sposób naturalną szatę roślinną. Dla ekosystemów leśnych jest charakterystyczne występowanie *strefy wnętrza lasu*, która zaczyna się około 200 m od jego skraju [4]. Dopiero w niej kształtują się warunki mikroklimatyczne właściwe naturalnym lasom oraz zanika penetracja przez drapieżniki terenów otwartych. Jedynie tutaj mogą znaleźć dla siebie odpowiednie warunki niektóre rośliny oraz ptaki leśne (w tym najcenniejsze i najrzadsze, jak np. muchołówka białoszyja).

Na obszarze wysp tylko dwa ekosystemy (Park Szczytnicki – 112 ha oraz Wyspa Opatowicka – 40 ha) mają

obszar na tyle duży, aby umożliwić osiedlanie się najbardziej wymagających gatunków, co oczywiście znacznie podnosi ogólną jakość i kondycję biocenozy. Peryferyjnie położone tereny zieleni wysokiej (tzw. Park Wroni, tereny wokół Stadionu Olimpijskiego, cmentarze i ogrody willowe) pełnią funkcje wspomagające (biotopów rozrodzyczych, żerowisk, zimowisk itd.). Wiele z nich powstało na skutek wieloletnich zaniedbań pielęgnacyjnych, które uruchomiły naturalne procesy sukcesji w zbiorowiskach roślinnych. Tereny te zyskały więc nową wartość, zarówno przyrodniczą, jak i edukacyjną, co musi zmienić sposób ich oceny oraz postrzegania. Zagrożone są zwłaszcza skupiska zarośli w międzywalu Odry, które zgodnie z obowiązującymi przepisami przeciwpowodziowymi mogłyby być w całości usunięte, mimo że w ochronie przeciwpowodziowej odchodzi się już od koncepcji *czystego międzywala* na rzecz rozwiązań nowych, przyjaznych dla środowiska przyrodniczego i atrakcyjnych ze względów krajobrazowych [56].

Najważniejsze, że utrzymanie półnaturalnych ekosystemów (np. łąki i murawy ciepłolubne), odbudowa naturalnych zbiorowisk leśnych oraz stworzenie między nimi nowych połączeń (korytarzy ekologicznych) nie wymaga większych zmian w obecnym sposobie zagospodarowania. Racjonalne planowanie zieleni wysokiej oraz odpowiedni dobór gatunków drzew i krzewów umożliwić może w krótkim okresie przekształcenie wysp w stabilny, w znacznej mierze autonomiczny, ekosystem miejski. Przy odpowiednim stosunku władz miejskich obiekt taki stałby się pierwszym w Polsce poligonem doświadczalnym, na którym można by było testować strategię ekorozwoju na potrzeby innych aglomeracji, potwierdzając w ten sposób reputację *miasta zieleni*, jaką zasłużenie cieszy się Wrocław.

Tradycja miejsca

Już w XVIII wieku obszar obecnej *Wielkiej Wyspy* był zamożnym przedmieściem willowym, chętnie odwiedzanym przez niedzielnych wycieczkowiczów. W roku 1783 książę Fryderyk Ludwik von Hohenlohe Ingelfingen wybudował tu swą letnią rezydencję, niedaleko mostu (dawniej Książęcego, obecnie Szczytnickiego). Wokół niej powstało założenie ogrodowe o charakterze regularnym, przechodzące dalej w układ swobodny, wpisany między rozłogi pól i niewielkie lasy. Obszar 16,5 ha zagospodarowanego parku łączył się integralnie z otoczeniem, nadając mu cechy arkadyjskie, poprzez swój wystrój architektoniczno-rzeźbiarski⁴. Od momentu powstania ogród był udostępniany mieszkańcom miasta, które następnie go wykupiło (silnie zdewastowany) w 1854 roku. Kolejne daty świadczą o konsekwentnej polityce wrocławskiego magistratu, a mianowicie o przekształceniu obszaru w wieloprzestrzenny zespół krajobrazowy, służący funkcjom wypoczynkowym, sportowym i edukacyjno-wystawienniczym.

1863 r. – zakup terenu (ok. 10 ha) i wstępne zagospodarowanie ogrodu zoologicznego według projektu ogrodnika miejskiego Juliusza Lösenera, ucznia Josepha Petera Lenné (pawilony murowane, tzw. *twierdza niedźwiedzi* proj. Karola Hoffmanna oraz *malpiarnia* i restauracja proj. Karola Szmida)⁵,

1865 r. – 10 lipca – uroczyste otwarcie ogrodu zoologicznego; jesienią – podjęcie prac porządkowo-scalających w Parku Szczytnickim (ok. 40 ha), wg projektu Lenné, generalnego ogrodnika królewskiego w Berlinie,

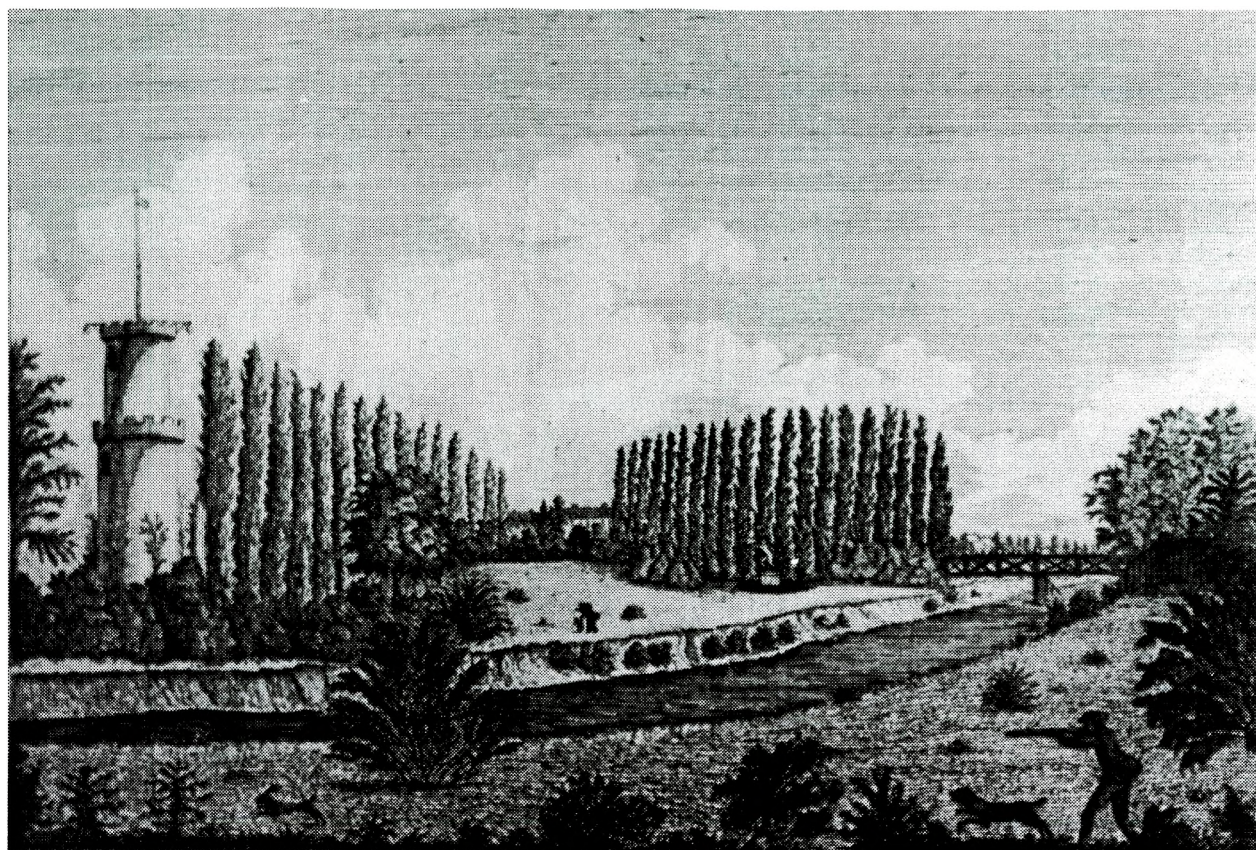
1866 r. – utworzenie szkoły ogrodniczej na potrzeby Parku,

1874 r. – zakup nowych parceli i wcielenie ich do Parku,

1878 r. – modernizacja toru wyścigów konnych (21 ha), istniejącego od 1832 roku i zagospodarowanie okalającego pasa zieleni (ponad 10 ha),

⁵ Na temat Zoo pisze m.in. Bińkowska [2], Klamcecki [30], oraz Łukaszczyk [38]. Każde z tych źródeł podaje inną powierzchnię pierwotną (Bińkowska – 37 ha, co jest omyłką, gdyż prawdopodobnie chodzi o morgi, a nie hektary). Według szacunkowej oceny, zawartej w pracy [13], obszar z 1863 roku zamykał się w wielkości rzędu 10–11 ha.

⁴ Większość informacji na temat historii Parku Szczytnickiego pochodzi z prac: [2], [3], [27].



Ryc. 3. Widok posiadłości ks. Fryderyka von Hohenlohe w Szczytnikach, na północ od mostu Szczytnickiego (miedzioryt F. G. Endlera, 1800 r.; własność Muzeum Narodowego we Wrocławiu)

1880–1885 r. – zakupy terenu (kolejne 10 ha) i zagospodarowanie tzw. Gaju Göpperta według projektów Gustawa Heinzego, w pierw. ogrodnika a później inspektora Parku Szczytnickiego,

1889 r. – założenie Szkolnego Ogrodu Botanicznego według założeń metodycznych prof. Adolfa Englera, ucznia Heinricha Göpperta (zakup kolejnych działek w latach 1898 i 1905; łączna powierzchnia ok. 8 ha) [3],

1894–1911 r. – prace nad zagospodarowaniem terenów parkowych wzdłuż promenady odrzańskiej, na wschód od ogrodu zoologicznego,

1898 r. – oddanie do użytku toru rowerowego obok toru wyścigów konnych; początek budowy systemu ścieżek rowerowych,

1900 r. – poszerzenie parku o kolejne 12 ha,

1901 r. – utworzenie Plantacji Miejskiej obok Szkolnego Ogrodu Botanicznego; początek realizacji osiedla ogrodowego Zalesie,

1910–1913 r. – przekształcenie toru wyścigów konnych oraz przyległych zespołów parkowych w Tereny Wystawowe, ze słynną Halą Stulecia (proj. Max Berg, konstrukcja Günther Trauer), zwanym budynkiem Wystawy Historycznej, tzw. Pawilonem Czterech Kopuł (proj. H. Polzig) oraz częścią ekspozycji ogrodowych (ogródki historyczne od czasów Karolingów po empire, ogród japoński, sztuka cmentarna, budownictwo ogrodowe i mała architektura, specjalistyczne wystawy kwiatów, projekty i możliwości realizacyjne firm ogrodniczych); rekompozycja Szkolnego Ogrodu Botanicznego; łączny teren

Wystawy Stulecia wraz z częścią prezentacji czasowych – 75 ha [3], [5], [6], [25], [27], [45], [55],

1911 r. – założenie pierwszej kolonii domów osiedla Biskupin,

1912–1917 r. – budowa kanałów północnych, wraz z systemem śluz, jazów, wrót powodziowych oraz mostów,

1919 r. – początek cyklu realizacji osiedla ogrodowego Sępólno według rozplanowania Hermana Wahlicha i Paula Heima [33],

1920 r. – otwarcie oddziału Śląskiego Muzeum Rzemiosł Artystycznych i Starożytności w willi Toni i Adolfa Neisserów, w północnej części dawnego ogrodu księcia Hohenlohe [37],

1924 r. – budowa stałej hali wystawowej przy narożniku ul. Wystawowej i ul. Wróblewskiego; proj. Max Berg, Ludwig Moshamer,

1924 r. – opracowanie pierwszego planu generalnego Wrocławia (proj. Fritz Behrendt) z określeniem sieci komunikacyjnej dla wschodniej części Wielkiej Wyspy, zarysu osiedli Zacisze, Biskupin oraz proporcji między terenami zieleni a mieszkalnictwem,

1926 r. – budowa wiaduktów łączących zespół Hali Stulecia (obecnie Ludowej) z częścią terenów wystawowych o charakterze sezonowym; proj. Richard Konwiarz,

1926–1928 r. – pierwszy etap budowy Stadionu Olimpijskiego z przyległym zespołem terenów i obiektów sportowych, wg projektu R. Konwiarza [29], [34],

1926 r. – początek realizacji osiedla Zacisze,

1928 r. – początek budowy osiedla Biskupin (kolonia 2) według rozplanowania Heima i Kemptera,



Ryc. 4. Plansza reklamowa ukazująca Tereny Wystawowe z 1913 r. (Schlesien, 1913; Beilagen nr 27)

1929 r. – prezentacja serii wzorcowych domów mieszkalnych różnego typu (w tym 37 obiektów o charakterze stałym) na terenie wystawy WUWA (Dom i miejsce pracy) zorganizowanej przez wrocławski oddział Deutsche Werkbund [42], [52]; powstanie czterech tematycznych ogrodów kwiatowych na terenach szkółki ogrodniczej, przyłączonej do Parku pod koniec lat dwudziestych,

1933–1938 r. – drugi etap rozbudowy Stadionu Olimpijskiego; proj. R. Konwiara,

1935 r. – przejęcie części Terenów Wystawowych (o charakterze sezonowym) przez Zarząd Ogrodu Zoologicznego (3 ha),

1937–1938 r. – budowa drugiej stałej hali wystawowej od strony ulicy Wystawowej według proj. R. Konwiara.

Tak więc ponad dwustuletnia historia zespołu szczytnickiego zawiera kilka punktów kulminacyjnych, które bądź wyznaczyły, bądź ugruntowały wspólny kierunek działania. Pierwszy, decydujący, wiąże się z osobą pruskiego generała, księcia Fryderyka von Hohenlohe, założyciela i twórcy Parku. Co prawda historycy sugerują możliwość współdziałania Karola G. Langhansa w formułowaniu ogólnej koncepcji przestrzennej, lecz wynika to raczej z więzów przyjaźni i sąsiedztwa między rodziną księcia a twórcą gmachu wrocławskiej opery [2], [3] (Langhans był autorem kilku pawilonów ogrodowych). Jednak plan parku, znany z odrębnego rysunku księcia, nie wykazuje cech profesjonalizmu, jaki Langhans niewątpliwie reprezentował; czuje się w nim raczej wojskowe rozwiązania taktyczne⁶.

Część regularna, tuż obok pałacu, została pocięta w sposób niezbyt ciekawy, miejscami wręcz nieudolny. Brak tu zdecydowanej osi kompozycyjnej, liczne pawilony zaś (ptaszarnia, teatr, sala bilardowa itd.) nie otrzymały właściwej oprawy przestrzennej. W dalszej części ogród przyjmował układ swobodny, łącząc się niepostrzeżenie z łąką i lasem miejskim oraz rolniczym krajobrazem doli-

ny Starej Odry i Czarnej Wody. Kiedy przybrzeżne zarosła *zaludnił* tłum antycznych posągów – z dawna opatrzonej teren nabrał nagle cech arkadyjskich. Rozmieszczając duże obiekty na krańcach osi widokowych (wieża w kształcie latarni morskiej [53], kolumna Fryderyka Wilhelma II) książę opanował znacznie większą przestrzeń pejzażu niż wynikało to z jego praw własności. Być może te właśnie względy przesądziły o liberalnym geście ogólnego udostępnienia parku. Trudno jednak wykluczyć, jako jeden z motywów, chęć pozyskania sobie sympatii Wrocławian. Był to wciąż jeszcze okres wewnętrznych napięć i protestów wobec okupacyjnej wręcz polityki, prowadzonej względem miasta przez fryderycjańską administrację.

Podobny rozmach i efektywność działań charakteryzuje drugi etap rozwoju zespołu szczytnickiego, związany z osobami Heinricha Göpperta, a także Petera Lenné i jego ucznia – Juliusza Lösenara. Göppert – lekarz, botanik, wybitny paleontolog – był przez 36 lat dyrektorem wrocławskiego Ogrodu Botanicznego. Założył dwa muzea przyrodnicze, będąc zaś aktywnym członkiem magistrackiej Komisji ds. Promenad i Założeń Parkowych, wpłynął w sposób istotny na program kształtowania oraz pielęgnacji systemu zieleni miejskiej [40]. Jego wiedza o warunkach aklimatyzacji roślin, połączona z pasją kolekcjonerską i dydaktyczną, dały się zauważyć już w specjalnym doborze drzew dla Promenady Staromiejskiej, które zostały zaopatrzone w etykiety informacyjne, podobnie jak w Ogrodzie Botanicznym.

Wiadomo, że w 1852 roku Göppert zaprezentował Szczytniki jednemu z najznakomitszych niemieckich architektów krajobrazu, Peterowi Lenné, twórcy m.in. parków Charlottenhof i Babelsberg w Poczdamie. Wkrótce po tej wizycie rozpoczęła się kilkuletnia kampania, której wynikiem było wykupienie dawnego ogrodu książęcego przez miasto (1854) oraz założenie Ogrodu Zoologicznego w pobliskim Dąbiu (1863). Oba tereny łączył ze sobą tor wyścigów konnych oraz spójna koncepcja przestrzenna, realizowana przez ten sam zespół fachowców [3], [27].

⁶ Rysunek księcia von Hohenlohe zamieszcza Herold [17].



Ryc. 5. Założenie krajobrazowe Miejskiego Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu (część najstarsza)

Projekt Ogrodu Zoologicznego sporządził ówczesny ogrodnik miejski Lösener konsultowany przez Petera Lenné i prawdopodobnie przez Göpperta, na co wskazuje dobór drzew. Tercet – Lösener, Lenné i Göppert – pojawia się również w rekompozycji Parku Szczytnickiego, z tą odmianą, że autorem planu jest tym razem Lenné, realizatorem Lösener, Göppert zaś pełni nadal rolę botanika doradcy oraz *spiritus movens* całego przedsięwzięcia. Do rozmachu i efektywności dodano kolejne cechy: konsekwencję i profesjonalizm [3], [20], [30].

Wzbogacenie tej opcji nastąpiło po pół wieku za sprawą Maxa Berga, który w latach 1909–1923 pełnił funkcję naczelnego architekta Wrocławia. Jego urbanistyczne propozycje, często na granicy schematyzmu i gigantomanii, znalazły szczęśliwy wyraz w zespole obiektów i terenów

wystawowych, zbudowanych w 1913 roku dla uczczenia setnej rocznicy *bitwy narodów* pod Lipskiem i zwycięstwa nad Napoleonem⁷. Monumentalna Hala Stulecia (proj. Berga i Günthera Trauera) świadczy dobitnie o rozmachu twórczym autora, jak również o jego znakomitej umiejętności organicznego wpisywania się w krajobraz. Dzięki Terenom Wystawowym zespół szczytnicki zyskał nową rangę i nowe szanse rozwoju. Jednocześnie, niezagospodarowaną dotychczas wschodnią część Wielkiej Wyspy zaczęto sukcesywnie przekształcać w satelitarną dzielnicę ogrodową miasta [31], [32].

⁷ Na ten temat pisze Ilkosz [26], a także Bińkowska, Grajewski, Ilkosz [3] w części dotyczącej Hali Stulecia i imprez teatralnych towarzyszących wystawie z 1913 roku.

Unikaty, osobliwości, możliwości

Obecnie najbardziej znaną przyrodniczą atrakcją wyspy jest Park Szczytnicki, do którego po wojnie włączono dawny Ogród Botaniczny. Po dzień dzisiejszy zachowały się tu resztki lasów grądowych oraz liczne egzemplarze zabytkowych dębów. Wiedza i popularyzatorskie pasje współtwórców parku wpłynęły na kolekcyjny charakter drzewostanu. Występuje tu obecnie ponad 50 egzotycznych gatunków drzew, rzadkich w innych częściach Polski lub osiągających tu szczególnie duże rozmiary, m. in. modrzewnik chiński, liczne gatunki i odmiany klonów, pomnikowe cypryśniki, tulipanowce, egzotyczne gatunki dębów i sosen itd. Same zaś egzotyczne gatunki drzew

i krzewów można liczyć w setkach (w całym Wrocławiu występuje ich aż 900!)⁸.

Równie kolekcyjny charakter mają nasadzenia współczesne. W tej dziedzinie Park Szczytnicki wiele zawdzięcza współpracy miasta z holenderską Bredą, a także – z Kioto! W 1997 roku, po kompleksowej modernizacji pod kierunkiem architekta krajobrazu Joshiki Takamura, oddano do użytku ogród japoński, założony z okazji Wystaw

⁸ Na ten temat wypowiada się obszernie i wielokrotnie Hrynkiwicz-Sudnik oraz Świerkosz [19], [22]–[24], [50].



Ryc. 6. Ogród japoński na Terenach Wystawowych w Parku Szczytnickim. Stan po modernizacji (maj 1997)

wy Stulecia w 1913 r. Zmianie uległy zarówno obiekty architektury parkowej, jak i część ukształtowania terenu oraz szaty roślinnej. Według opinii fachowców, nowe założenie można uznać za najbardziej reprezentatywny przykład japońskiej sztuki ogrodów w tej części Europy (ryc. 6).

Ciekawe okazy egzotycznych drzew można także podziwiać w Ogrodzie Roślin Leczniczych Akademii Medycznej, położonym obok zakola Czarnej Wody. Ta stosunkowo mało znana placówka naukowa powstała w 1946 roku z inicjatywy Józefa Mądalskiego, późniejszego dziekana Wydziału Farmaceutycznego, autora *Atlasu Flory Polskiej i Ziemi Ościennych* [35]. Starsze okazy drzew pochodzą ze specjalistycznej plantacji ogrodniczej dra Rüstera; stworzona zaś po wojnie kolekcja roślin leczniczych obejmuje około 1150 gatunków, w sześciu głównych działach:

- systematyki,
- arboretum,
- surowców zielarskich i przyprawowych,
- roślin górskich (w tym chronionych),
- roślin stref ciepłych i gorących,
- uprawy nowych roślin (nie uznawanych dotychczas za lecznicze) i aklimatyzacji gatunków obcych, zwłaszcza stosowanych w ziołolecznictwie wschodnim, zwanym Kampo-Medycyną.

Wśród wielu badań prowadzonych na terenie Ogrodu warto wymienić, spowodowane bliskością ruchliwej arterii komunikacyjnej, prace nad rozprzestrzenianiem się oraz wpływem spalin na skażenia roślin metalami ciężkimi. Równoległe z działalnością naukową i dydaktyczną prowadzone są tu praktyki dla uczniów techników ogrodniczych, a także prelekcje dla wycieczek szkol-

nych. Herbarium malowniczo wpisane w krajobraz, stanowi jedną z większych botanicznych atrakcji Wrocławia⁹.

Nie mniej ciekawie przedstawia się zwierzostan Miejskiego Ogrodu Zoologicznego. Po zniszczeniach wojennych Zoo wrocławskie posiadało zaledwie 60 gatunków zwierząt, a jego powierzchnia obejmowała 14 ha. W 1956 roku przyłączono przyległe tereny powystawowe, zwiększając areał do 26 ha. Umożliwiło to wzbogacenie kolekcji, m.in. o okazy rzadkie, wcześniej w Polsce nie oglądane. W setną rocznicę powstania (1965 r.) na wystawie jubileuszowej zaprezentowano zarówno cenne archiwalia, jak i bogaty już dorobek naukowy okresu powojennego [16], [38]. Pięć lat później przedstawiciel ośrodka wrocławskiego został przyjęty do Międzynarodowej Unii Dyrektorów Ogrodów Zoologicznych, co dało kolejny impuls do ożywienia działalności.

Obecnie ogród zajmuje 40 ha, a blisko pięćdziesiąt lat po wojnie największa w Polsce kolekcja zwierząt obejmuje 4000 osobników, reprezentujących prawie 600 gatunków [16]. Są budowane nowe wybiegi, zaś unikatowe pawilony zwierząt, objęte ochroną konserwatorską, remontuje się z zachowaniem historycznego wystroju. Warto również podkreślić dbałość o zieleni ozdobną, która od początku stanowiła charakterystyczny element tej placówki.

⁹ Od 1989 roku Ogród Roślin Leczniczych stanowi Samodzielną Pracownię w ramach Katedry Biologii Akademii Medycznej we Wrocławiu, jego pracami kieruje obecnie prof. dr hab. Eugeniusz Kuźniewski.



Ryc. 7. Zameczek – dawniej restauracja, obecnie obiekt dydaktyczny AWF

Dyrektor Zoo, Antoni Gucwiński i jego żona Hanna – dobrze znani milionom polskich widzów – wpisują się w poczet niestrudzonych wrocławskich popularyzatorów wiedzy przyrodniczej, podobnie jak ich poprzednik – dr Karol Łukasiewicz, autor pierwszej w Polsce książki poświęconej historii i perspektywie rozwoju ogrodów zoologicznych. W tym kontekście trudno przecenić rolę wieloletniej Rady Naukowej Parku Szczytnickiego, której inicjatorem i *spiritus movens* był prof. Władysław Rydzewski – przyrodnik, ornitolog i działacz społeczny. W skład Rady weszli m.in. profesorowie Jerzy Hryniewicz-Sudnik – dendrolog i Edmund Małachowicz – architekt, konserwator zabytków, a także zasłużony dla miasta architekt krajoznawca – Janusz Szymański. Wspólnym wysiłkiem tego grona zawdzięcza Wrocław zachowanie historycznych walorów Parku, ochronę jego granic, a także interesujący dobór drzew do kolejnych nasadzeń.

Jednego nie udało się jednak powstrzymać, a mianowicie – demontażu funkcji wystawowych we Wrocławiu oraz zaniku spójnej polityki przestrzennej. Po Wystawie Ziemi Odzyskanych i Międzynarodowym Kongresie Intelktualistów w 1948 roku obiekty ekspozycyjne (poza Halą Ludową) zostały rozdysponowane niezgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem oraz z pominięciem sąsiedztwa parku¹⁰.

Dawny Szkolny Ogród Botaniczny całkowicie stracił swój edukacyjny charakter, poza ogrodem japońskim nie ocalały żadne fragmenty wystaw ogrodniczych, a z dwóch restauracji parkowych jedna została po wojnie rozebrana, druga zaś – zamieniona na biura. Historia i cel wystawy WUWA są prawie nie znane mieszkańcom Wrocławia. W najstarszej części Parku zlikwidowano dawny system wodny z malowniczą kaskadą; brak zaś ogrodzenia i właściwego dozoru utrudnia, czy wręcz wyklucza, niektóre prace pielęgnacyjne.

Miasto przekazując w ręce Akademii Wychowania Fizycznego obiekty gastronomiczne (dawna popularna restauracja *Zameczek* przy promenadzie) i sportowe (kompleks Stadionu Olimpijskiego) wycofało się także z funkcji koordynatora działań związanych z rekreacją i rozwojem terenów zielonych [36].

Brak wizji przyszłości zespołu szczytnickiego, widoczny w kolejnych planach zagospodarowania Wrocławia, nasila proces ogólnej degradacji. Istotne zagrożenia stanowią przewidywane rozwiązania komunikacyjne oraz infrastruktura Wielkiej Wyspy [9], [13].

¹⁰ Najbardziej drastycznym przykładem jest przekazanie muzealnych wnętrz Pawilonu Czterech Kopuł na zaplecze techniczne Wytwórni Filmów Fabularnych.

Zagrożenia

Peryferyjne położenie Wielkiej Wyspy i stosunkowo małe rezerwy terenu pod zabudowę, ocalały po wojnie zespół szczytnicki przed dewastacją, wynikającą z ówczesnej dok-

tryny urbanistycznej. Niezharmonizowane z otoczeniem kompleksy domów akademickich, osiedle-blokowisko w Bartoszowicach oraz obszary składowo-magazynowe znalazły się

na obrzeżach wyspy, gdzie znaczne ilości zieleni łagodzą niekorzystne odczucia przestrzenne.

Główne źródło skażeń środowiska stanowi komunikacja samochodowa, nieproporcjonalna do parametrów ulic, a zwłaszcza zabytkowych mostów. W chwili obecnej ulica Kochanowskiego przejmuję część miejskiego tranzytu na osi północ-południe; w przyszłości ma go przejąć obwodnica autostradowa planowana w zachodniej części miasta, a ruch międzydzielnicowy – obwodnica śródmiej-ska, której odcinek przetnie Wielką Wyspę. Ważna jest zatem kolejność działań: eliminacja tranzytu miejskiego przed budową trasy szybkiego ruchu w rejonie szczytnickim. Brak miejsc parkingowych, szczególnie dotkliwy w okresach świąt oraz masowych imprez, powoduje zni-

szczenia trawników i poboczy ulic w rejonie Hali Ludowej, Stadionu Olimpijskiego, Kąpieliska *Morskie Oko* oraz cmentarza.

Innego typu zagrożenia stanowi sieć infrastruktury technicznej, nie modernizowana od blisko stu lat, w tym kolektory ciśnieniowe przechodzące pod Parkiem Szczytnickim. Emisje gazów przez zakłady *Polifarb*, położone na północnym brzegu Kanału Żeglownego oraz pyły z domowych kotłowni opalanych wciąż jeszcze paliwem stałym, tworzą chmury zawiesin okresowo utrzymujących się nad wyspą.

Konieczne są działania prewencyjne, przede wszystkim zaś uświadomienie mieszkańcom i władzom unikatowych wartości terenu.

Scenariusze działań

W obecnej sytuacji przyszłość zespołu szczytnickiego może się rozwijać według jednego z kilku schematów:

Pierwszy zakłada dalszą dezintegrację wiodących funkcji, pograżenie się w chaosie działań o charakterze pojedynczych fajerwerków, nie znajdujących oparcia w jasnej i spójnej strategii (w świetle dotychczasowych doświadczeń jest to, niestety, najbardziej prawdopodobny wariant *równi pochyłej*).

Drugi wymaga radykalnej zmiany postaw wobec rzeczywistości i odwagi w podjęciu celu na miarę XXI wieku. W tym scenariuszu zespół szczytnicki może ujawnić pełnię swoich walorów jako współczesna *ekodzielnica* Wrocławia; międzynarodowe forum wymiany doświad-

czeń w dziedzinie planowania miast, atrakcja o dużej sile przyciągania.

Różnica między wariantami jest tak ogromna i jednoznaczna, że wybór wydaje się nie budzić wątpliwości. Tymczasem na przeszkodzie stoi ogólny brak wiedzy o unikatowym charakterze terenu oraz siła przyzwyczajenia w sposobie jego oceny. Przypadkowe decyzje lokalizacyjne, podjęte w warunkach powojennego chaosu, podteksty polityczne (prowincjonalny marazm służył interesom jednostek radzieckich, licznie stacjonujących na Dolnym Śląsku), czy też brak kompetencji u kolejnych ekip rządzących miastem, skutecznie zamazały dawną świetność. Dziś tylko oko i wiedza fachowca są w stanie docenić szansę,



Ryc. 8. Osiedle ogrodowe Sępólno na obszarze Wielkiej Wyspy. Widok przedogródków przy ul. Dembowskiego



Ryc. 9. Park Szczytnicki, Tereny Wystawowe, tereny sportowo-spacerowe nad Odrą oraz plantacje mieszkic, później włączone do parku (stan z końca lat dwudziestych)

jaką wciąż jeszcze stanowi Wielka Wyspa dla nowego wizerunku Wrocławia. Przełamanie zbiorowej inercji nie jest zaś sprawą łatwą [11].

Pierwszym krokiem w tym kierunku stało się *Studium granic Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego we Wrocławiu*. Zgodnie z pierwotnymi oczekiwaniami Urzędu Miasta, indywidualna forma ochrony, jaką stanowi zespół przyrodniczo-krajobrazowy (z mocy ustawy o ochronie przyrody), miała objąć bezpośrednią otulinę Parku Szczytnickiego. Już jednak wstępna faza analiz wskazała konieczność zwiększenia zakresu opracowania. Na zmianę opcji złożyły się:

a) węzłowa rola obu wysp w systemie ekologicznym miasta,

b) znaczne tereny zieleni w stanie półnaturalnym położone na obrzeżach wysp, z dala od Parku Szczytnickiego,

c) tradycja miejsca, zgodnie z którą pojedyncze obszary były łączone w wielofunkcyjne zespoły wyższego rzędu,

d) występowanie czterech osiedli-ogrodów z pierwszej połowy naszego wieku, ilustrujących rozwój i zamieranie ekologicznie zorientowanej koncepcji rozwoju miasta (ryc. 8) [13].

O postrzeganiu Wielkiej Wyspy jako spójnej całości, w okresie, który przesądził o jej obecnym charakterze, świadczą schematy modelowe części projektów konkursowych na plan rozbudowy Wrocławia i jego przedmieść

(1921–1922). W jednej z zakupionych przez miasto prac (zatytułowanej *Satelite*) Ernest May i Herbert Böhm potraktowali ten teren na równi z pozostałymi osiedlami satelitarnymi, jako wydzieloną dzielnicę-ogród. Rzecznikiem miasta do zamieszkania, czyli strefy obrzeżnych dzielnic mieszkaniowych, silnie zintegrowanych z zielenią, był już Max Berg. Jego manifest *Przyszłe budownictwo Wrocławia jako przykład przyszłej kultury* (1921) wywarł znaczący wpływ zarówno na prace konkursowe, jak i późniejszy plan generalny, sporządzony w 1924 roku pod kierunkiem Fritza Behrendta [26], [31], [32].

Mimo gwałtownych polemik i modyfikacji pierwotnych założeń, zabudowa Wielkiej Wyspy z pierwszej połowy naszego wieku została konsekwentnie utrzymana w *ogrodowym klimacie* (ryc. 9). Na skutek wojny części zamierzeń komunikacyjnych (jak planowana już wówczas obwodnica śródmiejska), nie doprowadzono do końca co w efekcie ocaliło sielski charakter terenu. Dzięki temu Wrocław może się obecnie poszczycić swoistą ekodzielnicą; katalogiem rozwiązań architektonicznych, urbanistycznych i ogrodowych rozwijanych w podobnym duchu przez ponad 150 lat.

Zgodnie z końcowymi ustaleniami *Studium granic...* Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy ma być zatwierdzony nie ze względu na Park Szczytnicki (jako jego otulina), lecz z uwagi na walory naturalne i kulturowe obu wysp, daleko przewyższające zasoby własne parku.

Uwagi metodyczne

Studium rozpoczęło od wstępnych wariantów i konsultacji na temat proponowanych granic Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego (w skrócie SZPK), po czym nastąpiła druga faza opracowania. Całość terenu została podzielona na jednostki funkcjonalno-krajobrazowe. Zgodnie z życzeniem zleceniodawcy obszar Parku Szczytnickiego potraktowano bardziej szczegółowo, zagęszczając podział przestrzenny do mikrojednostek (w nawiązaniu do historycznych etapów rozwoju). W konsekwencji – za ogólną zasadę spisu przyjęto zagęszczanie danych, proporcjonalnie do roli, jaką pełni konkretna jednostka w systemie ochrony i udostępniania obu wysp.

Ze względu na cel opracowania, były głównie akcentowane aspekty przyrodniczo-krajobrazowe. Za punkt wyjścia przyjęto podział na klasy antropizacji środowiska, wzorowane na uproszczonej klasyfikacji Kostrowickiego, Plita i Solona¹¹. *Opiera się ona na teorii naturalnych kręgów zbiorowisk zastępczych i zakłada, że miarą stopnia odkształcenia jest różnica (strukturalna i funkcjonalna) między zbiorowiskiem rzeczywistym a właściwym dla danego siedliska zbiorowiskiem potencjalnym. W sposób pośredni metoda uwzględnia więc trzy grupy zjawisk: przekształcenie siedliska, oddziaływanie antropogeniczne i stan roślinności* [44, s. 107]. W strefie zainwestowania miejskiego część klas nie posiada swych odpowiedników, dążąc jednak do porównywalności ocen – autorzy utrzymali skalę jedenastopunktową.

Kryteria te, zastosowane w rozpoznaniu jednostek krajobrazowych, potwierdziły słuszność przyjętych wcześniej granic SZPK. Ujawniła się również (łatwa do przewidzenia) różnica między opcją historyczno-konserwatorską a przyrodniczą. Rozbieżności dotyczą głównie nie pielęgnowanych od lat terenów zieleni parkowej, na których zaczęły postępować procesy naturalnej sukcesji roślin. Niekiedy, ze względów przyrodniczych, powrót do stanu z lat dwudziestych nie jest tu wskazany; zachodzi więc potrzeba osiągnięcia równowagi między punktem widzenia konserwatora zabytków a konserwatora przyrody.

Ponadto ustanowione strefy ochrony konserwatorskiej nie tylko nie ułatwiają całościowego ujęcia problemu, lecz wręcz podtrzymują wewnętrzne podziały. Poszczególne osiedla, parki oraz tereny sportowe powstawały w różnym czasie jako odrębne zamierzenia i jako takie podlegają pieczy Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Nie koliduje to z faktem, że w kolejnych etapach rozwoju przestrzegano jednolitej zasady łączenia zespołów mieszkaniowych z naturalnym pejzażem doliny Odry i sąsiedztwem ogrodów. W podobny sposób były zakładane też tereny zielone, które, mimo odrębnych funkcji, wiązano w jeden łańcuch przenikający obie wyspy (ryc. 10).

Niezależnie więc od konserwatorskiej pieczy, jakie podlegają wybrane obiekty i zespoły zabudowy, ochroną należy objąć całość obszaru – jako wydzieloną, spójnie ukształtowaną makrojednostkę krajobrazową. W tym za-

kresie polskie ustawodawstwo stwarza co najmniej dwie formy rozwiązań:

1. Park kulturowy utworzony na mocy ustawy o ochronie dóbr kultury i muzeach (wraz z nowelizacjami narodziłymi w znacznej liczbie od 1962 roku).

2. Uznanie za zespół przyrodniczo-krajobrazowy, zgodnie z ustawą o ochronie przyrody.

Biorąc pod uwagę węzłową rolę wyspy w systemie ekologicznym miasta oraz jej modelowy charakter w dziedzinie *uprawy krajobrazu* – bardziej odpowiedni wydaje się wariant drugi. Jednak i w tym wypadku było konieczne uwzględnienie pewnego zróżnicowania. W *Studium granic...* określono cztery typy ochrony:

R – rekonstrukcja

obejmuje obszary o przewadze walorów kulturowych i przyrodniczo-kulturowych, przewidziane do maksymalnego udostępniania (2–4 klasa antropizacji); dominują działania typu rekonstrukcji, rewaloryzacji i rekompozycji, związane z przystosowaniem terenu do funkcji ośrodka turystyczno-wystawowego rangi europejskiej; potencjalnie jest to przyszły Park Kulturowy Wrocławia.

P – prewencja

obejmuje obszary o równorzędnych walorach przyrodniczych i kulturowych (do 8 klasy antropizacji) oraz tereny przylegające do proponowanego Parku Kulturowego, przewidziane do rozbudowy jego programu towarzyszącego; dominują działania związane z rewaloryzacją, wprowadzeniem funkcji towarzyszących i podniesieniem walorów krajobrazowych.

K – kultywacja

obejmuje obszary o przewadze walorów przyrodniczych (2–4 klasa antropizacji), przewidziane do ekstensywnego wypoczynku; dominują działania pielęgnacyjne i ograniczone funkcje przystosowawcze, związane z rewaloryzacją promenad oraz infrastruktury sportów wodnych nad Odrą.

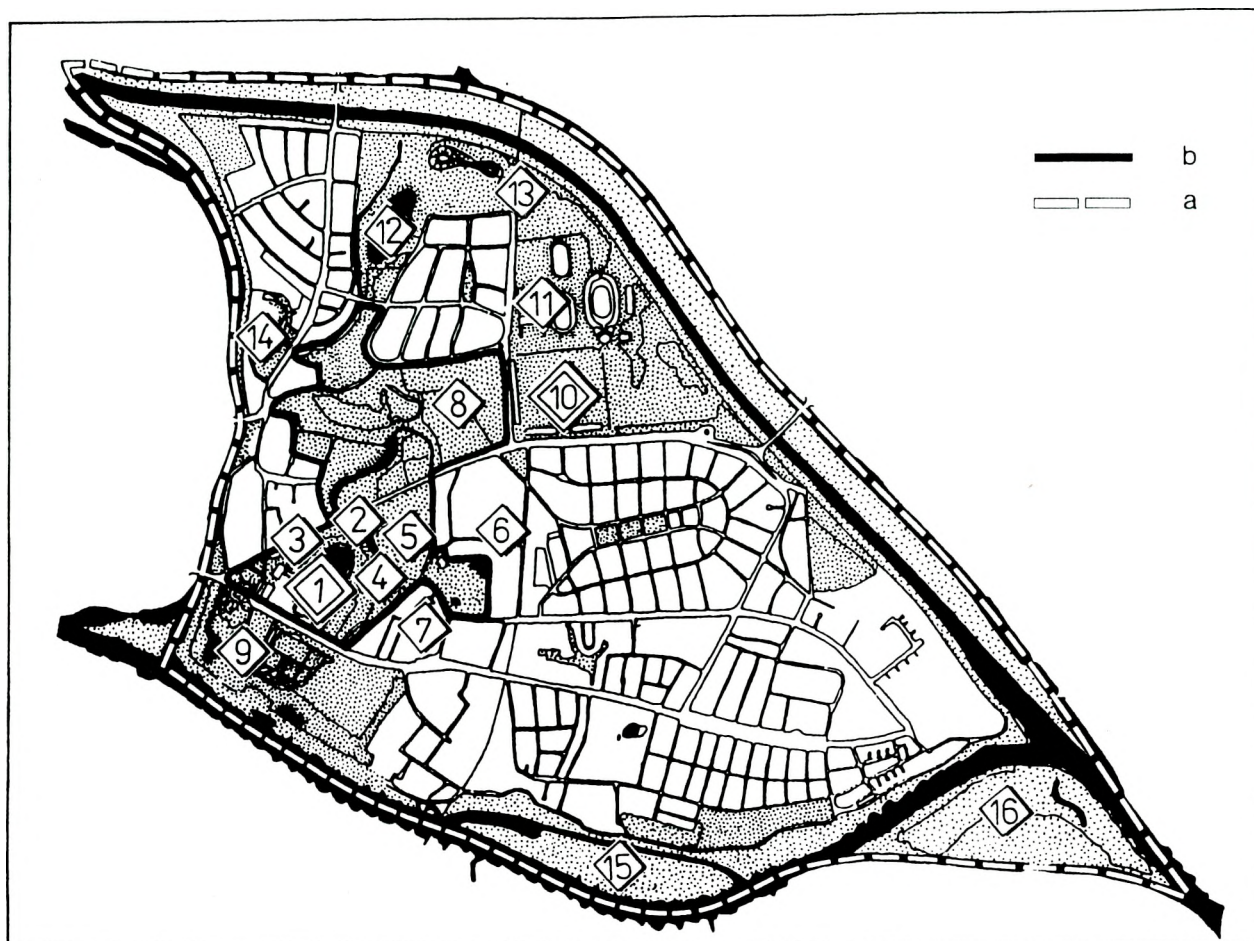
M – modyfikacja

obejmuje obszary o mieszanych walorach krajobrazowych, przewidziane do rozwoju infrastruktury turystycznej; dominują działania o charakterze korygującym (eliminacja funkcji uciążliwych), porządkującym i pielęgnacyjnym, mające na celu utrzymanie wysokiej jakości środowiska.

Niezależnie od ustaleń strefowych w *Studium* wprowadzone zostały generalne zasady ochrony, obowiązujące na całym obszarze SZPK. Owe ogólne konstatacje w dużej mierze uprościły opis poszczególnych jednostek, zawarty w kartach informacyjnych. Ich zadaniem było dostarczenie danych poszczególnym dysponentom terenu, aby im ułatwić orientację dotyczącą:

- rodzaju posiadanych zasobów,
- roli, jaką mogą odegrać w całości systemu ochrony i udostępniania obszaru (opłacalność planowanych inwestycji o charakterze turystycznym),
- typu pożądanych działań pielęgnacyjnych,
- rodzaju prac (badawczych, projektowych, realizacyjnych oraz pielęgnacyjnych), jakie należy przewidzieć i podjąć w najbliższym czasie.

¹¹ Wzorowane na skali stopni hemerobii Sukkoppa, w modyfikacji Jackowiaka i Chimela (por. [28], [48]) oraz podziale na klasy antropizacji wg Kostrowickiego, Plita i Solona [44], s. 107.



Ryc. 10. Rozplanowanie elementów zagospodarowania Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego: a) granice SZPK, b) granice Parku Szczytnickiego; 1. Zespół Hali Ludowej, 2. Ogród Japoński, 3. Ogrody historyczne (do odtworzenia), 4. Ogrody tematyczne (do odtworzenia), 5. Kościół drewniany, 6. Projektowane Centrum Edukacji Ekologicznej, 7. Zespół WUWA, 8. Projektowane wybiegi dla psów, 9. Miejski Ogród Zoologiczny, 10. Teren imprez i wystaw czasowych na Polach Marsowych, 11. Zespół Terenów Olimpijskich, 12. Kąpielisko Morskie Oko, 13. Park Wroni, 14. Ogród Roślin Leczniczych, 15. Projektowany użytek ekologiczny, 16. Wyspa Opatowicka

Tworzenie zespołów przyrodniczo-krajobrazowych przez wojewodę może stać się niechcianym prezentem dla gminy lub miasta, gdyż wprowadza określone zakazy, nakazy i ograniczenia, które muszą być respektowane w kreowaniu zasad polityki przestrzennej w opracowywanym przez gminę miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Władze samorządowe Wrocławia chcą zatem skorzystać z nowelizacji ustawy o ochronie przyrody z 1994 r., wprowadzającej możliwość powołania zespołu przez gminę. W takim wypadku władze samorządowe we własnym zakresie ustalają zakazy i ograniczenia, dostosowując je do lokalnej specyfiki, dzięki czemu gmina może prowadzić bardziej elastyczną politykę ochrony przyrody, a także tworzyć własne formy organizacyjne kierowania sprawami zespołu, na przykład poprzez utworzenie Rady Naukowej [39].

Kampania propagandowa, prowadzona przez Komisję Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Wrocławia oraz autorów opracowania, przyniosła nadspodziewanie dobre wyniki. Publikacje prasowe, audycje radiowe i telewizyjne, a także spotkania z mieszkańcami Wielkiej Wyspy spowodowały powstanie społecznego lobby, popierającego utworzenie Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Kra-

jobrazowego we Wrocławiu. Korzyści mogące wypłynąć z tego faktu są coraz bardziej czytelne dla społeczności zamieszkującej teren. Nawet perspektywa wstrzymania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego terenu w czasie opracowywania miejscowego planu zagospodarowywania tego obszaru (co następuje w trybie obligatoryjnym po podjęciu uchwały), nie zmniejszyła zapału w popieraniu tej tak ważnej dla Wrocławia idei.

W projekcie uchwały Rady Miejskiej, powołującej Szczytnicki Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy, proponuje się następujące zakazy:

1. Przeznaczenia terenów parkowych oraz terenów zieleni urządzonej na inne cele.

2. Realizacji nowych obiektów przemysłowych, magazynowo-składowych, obiektów rzemiosła o charakterze produkcyjnym oraz terenów zabudowy wielorodzinnej.

3. Realizacji obiektów ogrzewanych kotłowniami na paliwo stałe.

4. Likwidacji zadrzewień wzdłuż istniejących ciągów komunikacyjnych (poza działaniami związanymi z renowacją drzewostanu).

5. Likwidacji otwartych zbiorników oraz cieków wodnych.

Jednocześnie proponuje się ograniczenia:

1. Realizacji zabudowy jednorodzinnej do uzupełnienia istniejącej struktury urbanistycznej.

2. Realizacji rzemieślniczych zakładów usługowych, nieuciążliwych dla środowiska przyrodniczego.

3. Wielkości nowo wznoszonych lub rozbudowywanych budynków oraz obiektów inżynierskich do parametrów określonych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

4. Ruchu pojazdów do ruchu *uspokojonego*.

Studium jest więc merytoryczną podstawą do nadania wyspom statusu *zespołu przyrodniczo-krajobrazowego* (na mocy ustawy o ochronie przyrody), a to z kolei umożliwia dalsze działania prawno-administracyjne: powstanie Rady Naukowej SZPK oraz miejscowego planu ogólnego. Porównując zasoby oraz tradycję miejsca ze światowymi trendami w dziedzinie ekorozwoju i kształtowania komercyjnych obszarów turystyczno-wypoczynkowych, autorzy studium proponują wiele konkretnych rozwiązań. Czy jednak miasto rozegra swój wielki atut krajobrazowy? O tym zdecydują sami Wrocławianie.

Bibliografia

- [1] Antkowiak Z., *Wrocław od A do Z*, Wrocław 1973.
- [2] Bińkowska I., *Kształtowanie systemu zieleni miejskiej we Wrocławiu w XIX i na początku XX stulecia*, [w:] Architektura Wrocławia. Tom 2. Urbanistyka do roku 1945, Wrocław 1995; s. 225–244.
- [3] Bińkowska I., Grajewski G., Ilkosz J., *Studium historyczno-urbanistyczne Parku Szczytnickiego i Terenów Wystawowych we Wrocławiu*, Wydział Rolnictwa, Leśnictwa, Zieleni Miejskiej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta we Wrocławiu, Wrocław 1995 (na prawach rękopisu).
- [4] Cieślak M., *Ekologiczna optymalizacja struktury lasów na przykładzie gminy Uniejów*, Ochr. Środ. Zasob. Natur, Nr 6/93; s. 59–76.
- [5] *Die Austellung für Friedhofkunst in Breslau*, [w:] Schlesien jg. 1912–1913; s. 587–590.
- [6] *Die Breslauer Messe und ihre Zukunft*, Schlessische Zeitung Nr 169, 1921 04/05.
- [7] Drapella-Hermansdorfer A., *Krajobraz miasta jako zapis stanu środowiska i jego możliwości rozwojowych*, [w:] Informator 94. Środowisko Wrocławia. Komisja Ochrony Środowiska RM Wrocławia, Wrocław 1994, s. 23–31.
- [8] Drapella-Hermansdorfer A., *Założenia parku przyrodniczo-kulturowego w dolinie Odry od Brzegu do Brzegu Dolnego*, [w:] Rola parków przyrodniczo-kulturowych w zagospodarowaniu doliny Odry. Zespół Organizatorów Przestrzennego Muzeum Odry, Nowa Sól 1993, s. 44–55.
- [9] Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Świerkosz B., Wojtyszyn B., *Wielka Wyspa – „ekodzielnica” Wrocławia*, [w:] Rocznik Wrocławski nr 3, Wrocław 1996, s. 25–72.
- [10] Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Wojtyszyn B., *Krajobraz jako nośnik wartości ekonomicznych*, [w:] Wrocławski Przegląd Komunalny, U. M. Wrocławia, Wrocław, 1996, s. 13–16.
- [11] Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Wojtyszyn B., z zespołem, *Potencjał rekreacyjny Wielkiej Wyspy we Wrocławiu*, Raporty Politechniki Wrocławskiej, SPR 1-J, s. 302/96, Wrocław 1996, na prawach rękopisu.
- [12] Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Wojtyszyn B., *Przyrodniczo-Krajobrazowa oś Wrocławia. Trzy spojrzenia na dolinę Odry*, [w:] Ekologiczny system miejskich terenów zieleni i krajobrazu, Łódź 1995.
- [13] Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Wojtyszyn B., z zespołem, *Studium granic Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego we Wrocławiu*, Wydział Rolnictwa, Leśnictwa, Zieleni Miejskiej i Ochrony Środowiska U. M. we Wrocławiu, Wrocław 1995, na prawach rękopisu.
- [14] Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Wojtyszyn B., *Trzy spojrzenia na „Wielką Wyspę” – Szczytnicki Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy*, [w:] Wrocławski Przegląd Komunalny, U. M. Wrocławia, Wrocław 1996, s. 17–30.
- [15] Ernst F., *Die Blumenausstellung in der Breslauer Jahrhunderthalde*, [w:] Schlesien jg. 1912–1913, s. 454.
- [16] Gucewiński H. i A., *Zoo Wrocław*, PHH „Integer”, sp. z o. o., Wrocław 1994.
- [17] Herold J., *Von Scheitnig und seinem Parke, dem „Furstengarten”*, Breslau 1917.
- [18] Hoppo, *Die Gartenbauausstellung in Breslau*, [w:] Schlesien jg. 1912–1913, s. 577–580.
- [19] Hrynkiewicz-Sudnik J., *Zieleni miasta Wrocławia*, Roczn. Sekc. Dendr. 24/60, s. 251–254.
- [20] Hrynkiewicz-Sudnik J., *Drzewa i krzewy Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu*, Roczn. Sekc. Dendr. 34/70, s. 151–154.
- [21] Hrynkiewicz-Sudnik J., *Magnolia pośrednia (Magnolia x soulangeana Soul-Bod.) we Wrocławiu*, Roczn. Sekc. Dendr. 37/74.
- [22] Hrynkiewicz-Sudnik J., *Szata roślinna Wrocławia z uwzględnieniem doliny Odry*, [w:] Odra we Wrocławiu, Wrocław 1984, s. 17–23.
- [23] Hrynkiewicz-Sudnik J., *Zieleni Wrocławia w oczach dendrologa*, Materiały sesji naukowej: Środowisko ekologiczne i kulturowe Wrocławia, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 1992, s. 158–168.
- [24] Hrynkiewicz-Sudnik J., Świerkosz K., *Wstępna ocena zasobów dendroflory na obszarze Wielkiej Wyspy*, Wydział Rolnictwa, Leśnictwa, Zieleni Miejskiej i Ochrony Środowiska UM we Wrocławiu, Wrocław 1995, na prawach rękopisu.
- [25] Ilkosz J., *Kwerenda historyczna Miejskiego Szkolnego Ogrodu Botanicznego*, Wydział Rolnictwa, Leśnictwa, Zieleni Miejskiej i Ochrony Środowiska UM we Wrocławiu, Wrocław 1994, na prawach rękopisu.
- [26] Ilkosz J., *Koncepcje urbanistyczne Maxa Berga na przykładzie projektów przebudowy Berlina w roku 1910 i Wrocławia w latach 1919–1920*, [w:] Architektura Wrocławia, t. 2, Wrocław.
- [27] Irrgang W., *Bemerkenswerkte Parkanlagen in Schlesien*, Dortmund 1978.
- [28] Jackowiak B., *Antropogeniczne przemiany roślin naczyniowych Poznania*, [w:] Wydawnictwa Naukowe UAM 42, 1990, B. s. 232.
- [29] Klamecki H., *Richard Konwiarz, Mój Dom*, Nr 53–54/91.
- [30] Klamecki H., *Wrocławskie Zoo. Spotkania z Zabytkami*, Nr 6/87, s. 29–31.
- [31] Kononowicz W., *Pierwszy plan generalny Wrocławia (1924) i początki kompleksowego projektowania urbanistycznego*, [w:] Architektura Wrocławia, t. 2, Wrocław, s. 301–338.
- [32] Kononowicz W., *Wrocław w projektach urbanistycznych okresu międzywojennego*, Rocznik Wrocławski Nr 2, Towarzystwo Przyjaciół Ossolinum, Wrocław 1995, s. 249–305.
- [33] Kononowicz W., *Z problemów urbanistyki dwudziestolecia międzywojennego. Osiedle ogrodowe Sępólno we Wrocławiu*, [w:] Roczniki Sztuki Śląskiej, t. XV, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 1991, s. 59–91.
- [34] Konwiarz R., Brandt C., *Sportpark Breslau*, [w:] Deutsche Sportbau, Berlin 1930.
- [35] Kuźniewski E., *Działalność naukowo-dydaktyczna i organizacyjna Ogrodu Roślin Leczniczych w latach 1946–1996*, [w:] Wydział Farmaceutyczny A. M. we Wrocławiu 1996, s. 15–17.
- [36] Kwaśniewski A., *Rowerem lub spacerem przez „Wielką Wyspę” – propozycje tras turystycznych*, [w:] Wrocławski Przegląd Komunalny, U. M. Wrocławia, Wrocław 1996, s. 43–54.

- [37] Łukasiewicz P., *Dom Alberta i Toni Neisserów. Zapomniany rozdział z dziejów Wrocławskich muzeów*, [w:] Roczniki Sztuki Śląskiej. T. XV, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 1991, s. 39–57.
- [38] Łukasiewicz K., *Ogrody zoologiczne, wczoraj – dziś – jutro*, Warszawa 1975.
- [39] Masztalski R., *Organizacyjno-prawna strategia ochrony miejskich założeń przyrodniczo-krajobrazowych. Szczytnicki Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy*, [w:] Sztuka ogrodów w krajobrazie miasta, Wrocław 1997, s. 25–30.
- [40] Mularczyk M., *Profesor Heinrich Robert Göppert (1800–1884)*, [w:] Prace Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, t. 2, z. 1, Wrocław 1995, s. 177–198.
- [41] Natusiewicz M., *Układ komunikacyjny szansą przyszłości Wrocławia*, [w:] Rocznik Wrocławski Nr 2, Towarzystwo Przyjaciół Ossolinum, Wrocław 1995, s. 187–204.
- [42] Niemczyk E., *Wrocławski modernizm*, Nasze Interesy, Wrocław 1994, s. 18–19.
- [43] *Ochrona przyrody i krajobrazu w planowaniu przestrzennym gmin*, Warszawa 1994.
- [44] Richling A., Solon J., *Ekologia krajobrazu*, Warszawa 1995.
- [45] Rosen F., *Über die Anlage historischer Garten*, [w:] Schlesien jg. 1912–1913, s. 581–586.
- [46] Sarosick J., *Zieleń Wrocławia*, [w:] Informator o stanie środowiska Wrocławia, Komisja Ochrony Środowiska R. M., Wrocław 1991, s. 39–46.
- [47] Sukkop H., *Der Einfluss des Menschen auf die Vegetatio*, [w:] Vegetatio 17, 1969, s. 360–371.
- [48] Świerkosz K., *Bluszcz pospolity (Hedera helix L.) we Wrocławiu*, Roczn. Sckc. Dendr. 42/94.
- [49] Świerkosz K., *Inwentaryzacja drzew pomnikowych w województwie wrocławskim*, Miasto Wrocław. Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, Wrocław 1991, na prawach rękopisu.
- [50] Tomiałojć L., Profus P., *Comparative analysis of breeding bird communities in two parks of Wrocław and in an adjacent Quercus-Carpinetum forest*, Acta orn. 16/77, s. 117–177.
- [51] Urbanik J., *WUWA 1992*, Sztuka nr 4/89, s. 38–41.
- [52] Waś C., *Ogród i park księcia Hohenlohe w Szczytnikach*, [w:] Śląski Labirynt Krajoznawczy, T. 5, 1993, s. 137–143.
- [53] Wojtyszyn B., *Dostępność kompleksów parkowych a ich ochrona przyrodnicza w rejonie stref zainwestowania miejskiego*, [w:] Sztuka ogrodów w krajobrazie miasta, Wrocław 1997, s. 31–38.
- [54] *Von der Jahrhundertausstellung in Breslau*, [w:] Schlesien jg. 1912–1913, s. 512–516.
- [55] Żbikowski A., Żelazo J., (red.) *Ochrona środowiska w budownictwie wodnym*, Warszawa 1993.

Nature and landscape complex of Szczytniki – resources, limitations and planning problems

Over the last 200 years, a kind of eco-district has been created in Wrocław, which is a unique example of harmony between natural surroundings and housing development. Two islands that were artificially cut off in the eastern part of the city constitute an important ecological knot. This is where two green belts intersect: one connected with the Oder valley, the second being a ring of satellite garden estates from the first half of our century. At the point of intersection is an area of which 57 per cent is occupied by parks (including the historical Park of Szczytniki), didactic gardens and playgrounds, and 27 per cent is occu-

ped by complexes of extensive housing development of great architectonic value.

Based on the study presented in 1997, the City Council of Wrocław is going to give the status of the nature and landscape complex to the islands, which means that they being under individual protection. The authors of the study present unique resources and tradition of this place, they analyse hazards and possibilities of improving environmental quality and consider its adaptation to become a tourist centre of European rank.

